

**Oświadczenie złożone
przez senator Alicję Chybicką
na 29. posiedzeniu Senatu
w dniu 21 marca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 4 marca 2013 r. pani Danuta W. zwróciła się do mnie z następującym problemem. Pani Danuta ma dwudziestotrzyletnią niepełnosprawną córkę, która wymaga zaopatrzenia w środki pomocnicze - pieluchomajtki. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze pieluchomajtki do 60 sztuk miesięcznie dofinansowane są na poziomie 70%, maksymalnie w kwocie 90 zł.

Pani Danuta zauważyła, że te same pieluchomajtki (*Dry Kids*) w różnych aptekach we Wrocławiu mają różne ceny. Apteki, które mają podpisane kontrakty z NFZ, sprzedają opakowanie pieluchomajtek (60 szt.) w cenach 1,60-1,50 zł za sztukę, podczas gdy identyczne opakowanie w aptece niemającej kontraktu z NFZ można kupić za 1,23 zł za sztukę. Co więcej, w drogeriach kosmetycznych pieluchomajtki nieustępujące jakością tym zakupionym w aptekach można kupić już za 80 gr za sztukę. Trzeba również zwrócić uwagę na fakt, że refundacja środków pomocniczych wiąże się z wieloma formalnościami: wizyta co trzy miesiące u lekarza POZ, wizyta w oddziale NFZ, następnie zamówienie produktu w aptece oraz telefonowanie do apteki i dopytywanie, czy zamówiony produkt jest już do odbioru.

Zamysłem dofinansowania środków pomocniczych było przede wszystkim odciążenie kosztowe osób, które takich środków potrzebują na co dzień. Jednak jak wynika z opisanej sytuacji, taki sposób dofinansowania zrodził problem windowania cen.

Zwracam się do Pana Ministra z gorącą prośbą o analizę przedstawionego problemu.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka